

## OSKARŻAM

Oskarżam panią minister Edukacji Narodowej, Katarzynę Hall oraz wiceminister Krystynę Szumilas o niszczenie z premedytacją olimpiad przedmiotowych, o lekceważenie tysięcy najzdolniejszych uczniów, o jawną pogardę okazywaną nauczycielom i pracownikom uczelni wyższych, którym chce się pracować po godzinach pracy i którzy wspierają uczniów.

Od kilkudziesięciu lat prawie 30 olimpiad przedmiotowych mobilizuje rzesze uczniów ze szkół średnich w całej Polsce. Z olimpiad wywodzą się już setki naukowców; niektórzy z nich osiągnęli tytuły profesorskie. Rywalizacja szczególnie uzdolnionej młodzieży, pobudzanie jej zainteresowań i podtrzymywanie ich, mobilizacja do nauki – to rzecz bezcenna, ale nie dla urzędników MEN. Dla nich olimpiady przedmiotowe to tylko kłopot, „zawracanie głowy”, rzecz niewarta zachodu. Dla organizatorów olimpiad przewidziano żebraczą ścieżkę zdrowia. Nie dość, że sporo wydatków muszą finansować z własnej kieszeni, to zwrot poniesionych kosztów (częściowy) następuje po wielu tygodniach. Wszelkie monity i listy są arogancko lekceważone. Na list ze stycznia 2009 r., podpisany przez przewodniczących komitetów okręgowych Olimpiady Biologicznej, do dzisiaj nie ma odpowiedzi.

W kontekście powyższego za obłudę można poczytać deklarację pani minister o zapalaniu zielonego światła dla przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. I czy postępowanie pani minister i jej podwładnych mamy traktować jako wzór do nauczania racjonalnego myślenia i racjonalnych wyborów, do nauczania których zachęca MEN w podstawach programowych?

Bezpośrednio odpowiedzialna za ten skandaliczny stan rzeczy (wg mojej wiedzy) jest wspomniana wyżej p. K. Szumilas. Przy jej nazwisku na stronie internetowej MEN widnieje dopisek „jakość w edukacji”, który w opisanym kontekście wygląda tak ironicznie, jak i żałośnie. Przełożoną w/w jest pani minister Hall, chyba nie zdająca sobie sprawy z arogancji swoich podwładnych, którzy nawet nie raczą odpowiadać na listy i monity, lekceważąc nie tylko nadawców, ale również Kodeks Postępowania Administracyjnego? Może upublicznienie zagadnienia sprawi, że urzędnicy zrozumieją, że pełnią tylko rolę służebną i do tego zostali powołani!

Część olimpiad została już zlikwidowana, inne jeszcze trwają. Jak długo? Ja w tym roku rezygnuję z prowadzenia Komitetu Okręgowego Olimpiady Biologicznej na Dolnym Śląsku i rozwiązuję Komitet; nie chcę dłużej legitymować nieudolności i bezmyślności urzędników MEN.

Prof. zw. dr hab. Wiesław Fałtynowicz  
Przewodniczący Komitetu Okręgowego Olimpiady Biologicznej we Wrocławiu,  
Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wydział Nauk Biologicznych UW, ul. Kanonia 6/8, 50-328 Wrocław